

Tomasz Marcysiak

Ochotnicza Straż Pożarna w Polsce – czynniki determinujące wymianę pokoleń

Streszczenie: Tradycja Ochotniczej Straży Pożarnej (OSP) w Polsce, podobnie jak w wielu innych krajach na świecie, sięga XIX w., a ogromna część jednostek w ostatnich latach obchodziła uroczyste jubileusze stu lat swojej działalności. W międzyczasie OSP wystawiana była na wiele ciężkich prób, które nie tylko jej nie osłabiły, ale wręcz wzmocniły. Co prawda okres transformacji ustrojowej ujawnił wiele negatywnych zjawisk w OSP, takich jak zależności klientelistyczne czy zjawisko „nostalgicznej wegetacji”, które już z samej nazwy wskazuje na swego rodzaju zabetonowanie struktury tej formacji. Niemniej OSP wciąż jest najliczniej reprezentowaną organizacją pozarządową w Polsce i w najbliższym czasie zapewne się to nie zmieni. Jednakże wiele zmian, w tym dążenie do profesjonalizacji strażaka ochotnika, może powodować zniechęcenie służbą ochotniczą i zjawisko luki pokoleniowej, którą trudno będzie zastąpić. Proces odejścia od wartości nieodpłatnej pracy na rzecz lokalnych wspólnot może się okazać procesem nieodwracalnym. Stąd też niezwykle istotne jest poznanie opinii strażaków ochotników, gdyż zauważają już oni, że sukcesywnie zostają dzieleni na lepszych i gorszych, profesjonalistów i amatorów, systemowo i administracyjnie wykluczanych z bezpośrednich działań, do których ponad sto lat temu zostali powołani i którym nieustannie przyświeca ten sam cel: „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek”. W artykule prezentowane są wyniki badań wśród druhów OSP i MDP, których celem było uzyskanie odpowiedzi na pytania o przyszłość OSP w Polsce oraz poznanie opinii o tym, co współcześnie kieruje młodymi ludźmi, którzy wstępują lub opuszczają OSP, co należałoby zrobić, by zwiększyć rekrutację oraz zminimalizować skutki niskiego poziomu wymiany pokoleniowej druhów. Celem badań było także uzyskanie odpowiedzi na pytanie, czy OSP nadal traktowane jest jako stowarzyszenie „nostalgiczne”.

Słowa kluczowe: Ochotnicza Straż Pożarna, wieś, wolontariat, społeczność lokalna, organizacje pozarządowe, trzeci sektor.

Dr Tomasz Marcysiak, Wyższa Szkoła Bankowa w Toruniu, Katedra Nauk Społecznych, ul. Młodzieżowa 31a, 86-050 Toruń, e-mail: tomasz.marcysiak@wsb.bydgoszcz.pl, ORCID: 0000-0003-0733-1956.



Utwór dostępny jest na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa 4.0 Międzynarodowe.
[Creative Commons CC BY 4.0.](https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/)

1. Wprowadzenie

Z danych rejestrowych¹ z początku 2018 r. wynika, że liczbę stowarzyszeń i fundacji w gminach wiejskich i wiejsko-miejskich szacuje się na blisko 60 tys. (Herbst 2018, s. 186). Wśród nich jest aż 16 390 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych², w tym 4341 włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego (KSRG). Spośród niemal 700 000 osób działających przy OSP aż 228 394 strażaków może brać bezpośrednio udział w akcjach ratowniczo-gaśniczych, a także: ratownictwa technicznego, powodziowego, chemicznego i ekologicznego, medycznego, wysokościowego, wodnego oraz w akcjach poszukiwawczo-ratowniczych. W ramach OSP funkcjonują także liczne Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze (MDP), które w naturalny sposób są ośrodkami szkolenia i rekrutacji przyszłych strażaków. Aktywność OSP nie ogranicza się tylko do działań skierowanych na bezpośrednią pomoc lokalnym społecznościom, lecz także do popularyzacji wiedzy z zakresu bezpieczeństwa przeciwpożarowego, akcji promujących kulturę, sport, rekreację i ochronę środowiska. W OSP działa blisko 800 orkiestr, w których gra niemal 20 000 muzyków³ oraz 300 zespołów artystycznych i 600 drużyn sportowych. Pamięć o historii pożarniczej gromadzona jest i udostępniana w ok. 1000 izb tradycji (Fedyszak-Radziejowska 2018, s. 78). Warto jeszcze zwrócić uwagę, że czynnikiem, który dodatkowo odróżnia OSP od innych świeckich organizacji pozarządowych działających na obszarach wiejskich jest deklarowane przywiązanie do tradycji i religijności (Herbst 2018, s. 200). Uczestnictwo strażaków w uroczystościach religijnych od początków istnienia OSP było ważnym czynnikiem budującym i podtrzymującym lokalną tożsamość (Szlichta 2021, s. 341). Stąd też rola strażaków w życiu religijnym nie sprowadza się jedynie do uczestniczenia w ceremoniach i obrzędach (Graczyk 2019, s. 22). W wielu wsiach tradycja ochotniczych straży pożarnych sięga już ponad 100 lat, podczas których druhowie strażacy towarzyszyli lokalnej wspólnotie w okresach świętowania, ale i w chwilach trudnych, podczas walki o ludzki dobytek, życie, a nawet o wolność i niepodległość. Dlatego też na sztandarach strażackich widnieje motto: „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek”, w pełni oddające szerokie spektrum działalności oraz wartości, jakimi kierują się w swojej misji strażacy ochotnicy (Jaszczołt 2019, s. 49). Jak więc zauważa Józef R. Szaflik, ochotnicze straże pożarne jako najstarsze organizacje w Polsce w swojej działalności daleko wykraczały poza cele, do których pełnienia były powoływane (Szaflik 1985, s. 5).

¹ Baza danych REGON i Krajowy Rejestr Sądowy.

² Dane według wpisu do KRS z dnia 30.03.2021.

³ <https://strazacki.pl/artyku%C5%82y/ochotnicze-stra%C5%BCe-po%C5%BCarne-w-liczbach-%E2%80%93-najnowsze-dane> (dostęp: 30.03.2021).

Przez dekady ochotnicze straże pożarne były także nośnikami dziedzictwa kulturowego – materialnego i niematerialnego. Dziedzictwem materialnym są dziś remizy strażackie, umundurowanie, wyposażenie i sprzęt ratowniczo-gaśniczy (fotografie 2, 3). Dziedzictwo niematerialne natomiast to tradycje i „żywe wyrazy kultury odziedziczone po przodkach i przekazywane kolejnym pokoleniom” (Goszczyński, Knieć, Czachowski 2015, s. 54). W OSP należą do nich m.in. wiedza i praktyki dotyczące zasad bezpieczeństwa przeciwpożarowego i walki z żywiołami (fotografia 4), ale przede wszystkim to, co ma niebagatelne znaczenie dla przetrwania lokalnych społeczności, czyli specyficzne więzi społeczne łączące mieszkańców w szczególności w dobie niedoli i biedy. Zdaniem socjologów właśnie takie lokalnie wytworzone i transmitowane z pokolenia na pokolenie instytucje społeczne przyczyniają się do utrwalania niezbędnych do przetrwania wzorów współpracy (Goszczyński, Knieć, Czachowski 2015, s. 15). Pozytywne wzory współpracy utrwalili w świadomości społecznej strażacy, których polskie społeczeństwo obdarza niezmiennie największym zaufaniem, czyli, jakby to wyraził Russell Hardin, „wiarą w to, że ktoś jest lub okaże się godnym zaufania w określonej sytuacji” (Hardin 2009, s. 8).

Jednostki pożarnicze, które w całości lub w zdecydowanej większości oparte są na wolontariacie, stoją dziś często przed poważnymi wyzwaniem, takimi jak utrzymanie stałych źródeł finansowania i zapewnienie wyszkolonego personelu. Jednym z uniwersalnych problemów jest jednak zapewnienie ciągłości rekrutacji wolontariuszy i utrzymanie bezpiecznego poziomu zastępowalności strażaków ochotników. Nie dotyczy to jednak tylko polskich ochotniczych straży pożarnych, ale też podobnych jednostek na całym świecie.

W Australii za najważniejszy problem zatrzymania wolontariuszy w straży pożarnej wskazuje się konflikt interesów pomiędzy pracą a obowiązkami wobec rodziny (*work-family conflict*), na który mają wpływ napięcia wynikające ze stresu i presji wywieranej na strażaka z dwóch stron: pracy w straży i rodziny (Cowlshaw, Evans, McLennan 2008). Powodem są m.in. pogłębiający się konflikt pomiędzy rolą strażaka a obowiązkami domowymi, w tym np. opieką nad dziećmi. Zdaniem badaczy sytuację może jedynie poprawić systemowe wsparcie dla rodzin strażaków, którzy mają coraz mniej czasu na działalność społeczną (Cowlshaw, Evans, McLennan 2008). W Niemczech problemem jest zmniejszająca się liczba młodych ochotników oraz ograniczanie środków pochodzących z budżetów samorządowych (Degel i in. 2014). Strażacy wolontariusze w Stanach Zjednoczonych zapewniają ochronę niemal 87% społeczeństwa w swoim kraju (NVFC 2018) i nie tylko z racji swej liczebności są uważani za nieoceniony zasób społeczności lokalnej (Haski-Leventhal, McLeigh 2009). Z doświadczeń amerykańskich strażaków wynika, że kluczowe dla prawidłowego rozwoju i w ogóle dla utrzymania ochotniczej jednostki pożarniczej są kultura organizacji, oparta na przywódcy potrafiącym

rozwijać kompetencje ratownicze młodych ochotników, oraz dawanie pozytywnego przykładu osiągnięcia przez nich kolejnych stopni awansu w jednostce. Wysiłki te może zniweczyć np. atmosfera niezdrowej konkurencji. Inaczej mówiąc, dobry przywódca nie tylko uczy, ale też wychowuje (NVFC 2018, s. 27–28). Atmosfera w jednostce to tylko jeden z licznych czynników mających wpływ na prawidłowe funkcjonowanie jednostki ochotniczej. Innym, i jak się wydaje jeszcze ważniejszym, jest zwrócenie uwagi na rodzinę wolontariusza. Wstępując do ochotniczej straży pożarnej, wolontariusz czyni to kosztem czasu dla rodziny, ale przede wszystkim przedkłada dyspozycyjność w straży nad obowiązkami rodzinnymi. Jeśli dołączyć do tego stres wynikający z zagrożeń w trakcie wykonywania czynności ratowniczych – nierzadko potęgowany obawą o zdrowie i życie wolontariusza, a nawet o utratę źródeł dochodu w razie jego kalectwa lub śmierci – to tym bardziej widać, jak konieczne jest zapewnienie odpowiedniego wsparcia rodzinie wolontariusza i zapewnienie, że w razie wypadku jej członkowie nie zostaną sami (NVFC 2018, s. 17–18). Zatem spoiwem łączącym strażaków ochotników z całego świata jest nie tylko gaszenie pożarów i edukacja w zakresie ich zapobiegania, lecz także działania zmierzające do integracji lokalnych wspólnot i ich rozwoju. Ciągłość tego procesu może jednak zapewnić tylko systematyczna wymiana pokoleniowa, gwarantująca bezpieczny poziom zastępowalności wolontariuszy w służbie pożarnej.

Problemy związane z wymianą pokoleniową opisano m.in. w raporcie Stowarzyszenia Klon/Jawor, gdzie autorzy wyjaśniają, że o ile nie ma istotnych problemów w pozyskiwaniu nowych członków, o tyle problem pojawia się z momentem, kiedy wchodząc w dorosłość, wyjeżdżają oni masowo do miast za pracę lub w celu kontynuacji nauki, a także gdy zmieniają się im życiowe priorytety i po prostu pochłania ich życie rodzinne i zawodowe (Adamiak, Biejat, Charycka 2016, s. 48–49). Do tego należy jeszcze dodać wzrost wymagań dotyczących podnoszenia kwalifikacji i wykazywanie się wysokim poziomem stanu zdrowia. Nie słabnie więc siła przyciągania do OSP nowych członków, gdzie nadal kuszącą ofertą są orkiestry strażackie, Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze czy ogólna działalność społeczna i kulturalna, niemniej nie przekłada się to w późniejszym czasie na utrzymanie dobrego personelu. Nie zmienia to jednak faktu, że poprzez czynne członkostwo w OSP kształtuje się wiele kompetencji społecznych i obywatelskich.

2. Wolontariat na rzecz lokalnych społeczności

Do 1989 r. dla wielu Polaków pojęcie pracy społecznej kojarzone było z tzw. czynem społecznym na rzecz lokalnej wspólnoty. Nie zawsze miało to jednak charakter obywatelskiego zrywu, a częściej definiowane było jako aktywność przymusowa narzucona z góry przez zakład pracy, szkołę lub organizację partyjną albo młodzieżową.

Była to praca oczywiście nieodpłatna i wykonywana zazwyczaj w dni wolne od pracy, np. w wolne soboty. Choć wiele z tych prac uważano za zbyteczne, idea była jedna – wzmocnienie ducha wspólnego dzieła dla ojczyzny. W okresie transformacji ustrojowej zaczęto jednak powoli mówić o obywatelskiej samoorganizacji, która instytucjonalizowała się w ramach stowarzyszeń i fundacji, tworząc zręby tzw. trzeciego sektora. Jak pisała Ilona Iłowiecka-Tańska: „Trzeci sektor wyrażał oczekiwania czasu przemian: miał oznaczać działanie społeczne prowadzone wedle nowych wzorców i norm, a w rezultacie – budowę nowego typu relacji międzyludzkich” (Iłowiecka-Tańska 2011, s. 10). Wraz z transformacją ustrojową zaczęła się rozwijać w Polsce idea społeczeństwa obywatelskiego, która w krajach demokratycznych miała już swoją niemal dwustuletnią tradycję. Istotę roli, jaką odgrywają stowarzyszenia obywatelskie w procesie utrwalania idei demokracji, podkreślał już w XIX w. francuski myśliciel Alexis de Tocqueville, który m.in. wzniosłe stwierdził, że „tylko w wyniku wzajemnego oddziaływania ludzi na siebie rozwijają się uczucia i idee, rośnie serce i rozkwita umysł człowieka” (Tocqueville 1976, s. 336). Przykłady funkcjonowania amerykańskich organizacji pozarządowych opisywane przez Tocqueville’a były później inspiracją dla wielu badaczy podejmujących próbę poznania zasad funkcjonowania społeczeństw demokratycznych i znalezienia recepty na sprawne działanie instytucji przedstawicielskich (Putnam 1993, s. 26) oraz poznanie istoty rozwoju demokracji, czyli trzeciego sektora (Rifkin 2001, s. 305–306). Zdaniem Jeremiego Rifkina to właśnie trzeci sektor i duch wolontariatu stanowią nową siłę społeczną, która generuje nie tylko zysk, ale też tworzy nowe miejsca pracy, niwelując przy tym bezrobocie wśród młodzieży, skutecznie walcząc z zanieczyszczeniem środowiska, niosąc pomoc dzieciom i starcom (Rifkin 2001, s. 340–341). I co do zasady można by się z Rifkinem nawet zgodzić, gdyby jednak nie fakt, że podstawowym problemem w kontekście rozwoju trzeciego sektora na obszarach wiejskich w Polsce jest jednak negatywne zjawisko migracji zarobkowych młodych ludzi i związany z tym brak możliwości zastępowalności pokoleń. Jak tłumaczy to jeden z internautów, uczestników dyskusji na temat ochotniczych straży pożarnych: „Ochotnicza straż się starzeje i żadne najlepsze reformowanie czy doposażanie nic nie będzie warte bez potencjału ludzkiego”.

Dziś podstawowym problemem zajmującym badaczy przemian społecznych na obszarach wiejskich są właśnie konsekwencje depopulacji peryferii, starzenia się ludności, migracje wahałkowe, spadek znaczenia instytucji sąsiedztwa oraz nowe formy uspołecznienia młodzieży⁴. To m.in. te zjawiska są przyczyną

⁴ Informacja o założeniach projektu pt. „Działalność Ochotniczych Straży Pożarnych w kontekście przemian więzi społecznych na polskiej wsi” pod kierownictwem dr. Konrada Burdyki: <http://www.irwirpan.waw.pl/526/badania/dzialalnosc-ochotniczych-strazy-pozarnych-w-kontekscie-przemian-wiezi-spoecznych-na-polskiej-wsi> (dostęp: 27.05.2021).

odpowiadającą za to, że na wsi organizacje pozarządowe są najmniej liczne, a te, co jednak działają, są przede wszystkim tradycyjnymi zrzeszeniami wpisanymi od dawna w krajobraz społeczny obszarów wiejskich, do których obok kół gospodyń wiejskich należą ochotnicze straże pożarne. Z badań nad poziomem formalnego zaangażowania Polaków w wolontariat wynika, że działalność społeczna nie jest bardzo powszechna i spada wraz z liczbą organizacji pozarządowych (Pazderski, Walczak 2015, s. 139–140), a te maleją wraz z wielkością społeczności, w której działają (Goszczyński, Kamiński, Knieć 2013, s. 155). Najbardziej odporne na te procesy wydają się jednak ochotnicze straże pożarne, które jak dotąd sprawnie wpiły się także w koncepcję społeczeństwa obywatelskiego, choć istnieje również przekonanie, że wynika to z efektu przyzwyczajenia, utrwalenia czy siły tradycji.

Koncepcja społeczeństwa obywatelskiego nawiązuje przede wszystkim do zasady pomocniczości (subsydiarności), zgodnie z którą społeczności lokalne korzystają w pełni z przysługującego im prawa do podmiotowości i samodzielności, a nie realizują zadania przekazywane im z państwowych instytucji centralnych lub w imię interesu partii politycznej czy korporacji (Goszczyński, Kamiński, Knieć 2013, s. 16–17). Jednak ocena funkcjonowania trzeciego sektora, szczególnie na obszarach wiejskich, wciąż budzi wiele kontrowersji i w związku z tym niesie za sobą niejednoznaczne opinie. Ryszard Kamiński zwraca np. uwagę, że w regionach zdominowanych przez funkcje rolnicze wiele organizacji obywatelskich działa „swoistą siłą rozpędu” (Kamiński 2008, s. 45). Do nich zalicza m.in. kółka rolnicze, ochotnicze straże pożarne czy koła gospodyń wiejskich (Kamiński 2008). W podobnym tonie wypowiadał się Piotr Gliński, ujawniając relacje klientelistyczne organizacji pozarządowych zakorzenionych jeszcze w postpeerelowskiej mentalności, które nadal charakteryzują się rozbudowaną strukturą i amoralnym charakterem, co czyni je nieskutecznymi i nieefektywnymi. Funkcjonowanie ich tłumaczy jednak długotrwałą tradycją lub nawykiem, nazywając je mianem „stowarzyszeń nostalgicznych”, gdzie dominują osobiste układy nieformalne (Gliński 2006, s. 70–72). Jak wyjaśniał Gliński, „organizacje postpeerelowskie na ogół funkcjonują w swoim własnym «nostalgicznym» świecie i w swoich własnych układach politycznych, nie żyją problemami trzeciego sektora”, stąd też kojarzone są z „nostalgiczną wegetacją” (Gliński 2006, s. 73). Zdaniem Glińskiego organizacje te były odporne na zmiany, ponieważ sprzyjały im korzystne okoliczności (warunki infrastrukturalne, zapewnienie stałego finansowania zewnętrznego, odziedziczony z dawnych czasów majątek). Do takich organizacji zalicza on m.in. OSP (choć oczywiście nie wszystkie), które „trwają, wegetują, ograniczają się do spełniania funkcji, z których znane były w PRL-u” (Gliński 2006, s. 86). Dekadę później także krytyczną diagnozę stawiają społecznościom lokalnym⁵ badacze rozwoju

⁵ Przedmiotem badań była lokalność wsi kujawsko-pomorskiej.

i kapitału społecznego. W rozdziale podsumowującym wyniki badań piszą, że „26 lat po transformacji ustrojowej nie widać symptomów zmiany, przesunięcia postaw w kierunku odpowiedzialności i zaangażowania, chociaż za najbliższą przestrzeń” (Goszczyński, Knieć, Czachowski 2015, s. 187). W przekonaniu socjologów „mamy do czynienia nie z pewnym ewenementem, potransformacyjnym rozchwianiem, ale ze specyficzną, utrwaloną i reprodukowaną kulturą nie-uczestnictwa” (Goszczyński, Knieć, Czachowski 2015). Czy na taki stan rzeczy istnieje jakiekolwiek antidotum? Badacze rekomendują oddanie trochę kompetencji mieszkańcom i osobom, które do tej pory funkcjonowały poza samorządem, pozwalając im na chociaż odrobinę społecznikowskiego szaleństwa. Pytają wprost, dlaczego nie dać takim aktorom więcej swobody, elastyczności i możliwości działania. Choć chwilę później przestrzegają przed groźbą natychmiastowego włączenia nowych stowarzyszeń w sieć klientystycznych układów. Nie są to obawy bezpodstawne, ponieważ nadal społeczności wiejskie cechuje niewielki kapitał społeczny oraz niski poziom zaufania społecznego, zwłaszcza do administracji publicznej. Jak jednak wyjaśnia Agnieszka Szymańska-Palaczyk, brak kapitału społecznego i niski poziom zaufania są wynikiem w dużej mierze historycznych losów Polski. A garby PRL-u, do których zalicza „społeczny bezruch”, dawały się we znaki jeszcze wiele lat po transformacji. Utrwaliła się bowiem w Polsce strategia indywidualizmu, gdzie zaufaniem darzono nie wspólnotę, a co najwyżej najbliższą rodzinę, w obrębie której podejmowano wszelkie rodzaje aktywności (Szymańska-Palaczyk 2016, s. 256). I właśnie takie są do dziś ochotnicze straże pożarne, gdzie choć najsilniejszą motywacją do pracy w charakterze strażaka jest pomaganie społeczności, to przy okazji jest to nierzadko rodzinna i wielopokoleniowa tradycja. Strażacy ochotnicy wzbudzają powszechny szacunek, bo nie otrzymują za swoją pracę wynagrodzenia, a mimo to postrzegani są jako bohaterowie. Również ich pozytywny wizerunek w mediach (pisze się o nich albo bardzo dobrze, albo dobrze) wzmacnia w nich poczucie braterstwa i przynależności do szczególnego rodzaju wspólnoty, co wynika także z licznych badań nad motywacją i poczuciem satysfakcji z pełnionych funkcji w ramach wolontariatu (Marcysiak 2019, s. 30; Haski-Leventhal, McLeigh 2009, s. 82). Jednak spoglądając od wewnątrz tak wielkiej i zhierarchizowanej organizacji, należy się spodziewać także krytycznych dyskusji i opinii, które nie tylko ujawniają problemy definiowane oddolnie przez lokalnych zapaleńców, ale też których bagatelizowanie może w efekcie osłabić OSP i negatywnie wpłynąć na siłę społecznych więzi. Od czasu bowiem, kiedy Władysław Tabasz pisał, że „dotychczasowe efekty badań socjologicznych jednoznacznie wskazują na wielką rolę strażactwa ochotniczego w życiu lokalnych społeczności” (2002, s. 486), minęły już dwie dekady, podczas których doszło do bardzo wielu wydarzeń mających bezpośredni wpływ na kondycję i poziom rozwoju obszarów wiejskich w Polsce i funkcjonujących na ich terenie organizacji pozarządowych. Monitorowaniem tych zjawisk systematycznie

zajmuje się wiele jednostek badawczych dostarczających danych na temat dynamicznych przemian zachodzących w obszarze obejmującym problematykę: dezagrarnizacji gospodarki lokalnej, sektora rolniczego i pozarolniczego, dostępności przestrzennej gminy, lokalnych finansów publicznych, rynku pracy, procesów demograficznych, jakości systemu edukacyjnego, zamożności i rozwarstwienia społeczności lokalnych oraz warunków bytowych i aktywności społecznej (Stanny, Rosner, Komorowski 2018). Nowe dane empiryczne o współczesnych problemach OSP służą więc nie tylko uaktualnieniu wiedzy o kondycji trzeciego sektora w Polsce, lecz przede wszystkim mogą być także wykorzystane w praktyce planowania rozwoju obszarów wiejskich.

3. Cel, metoda i rezultaty badań

Niejednokrotnie dane statystyczne ilustrujące sytuację w OSP mogą stanowić swego rodzaju pułapkę uogólnienia. Jeśli autorzy badań wyjaśniają, że losowe próby ogólnokrajowe oscylują między 170 a 200 jednostek OSP, to nawet przy doborze losowym stanowią one zaledwie 1% wszystkich OSP. W związku z tym interesujące będzie spojrzenie z perspektywy jakościowej dającej wgląd nie tylko w skalę danego zjawiska lub trend, ale też dostarczającej danych, których nie można łatwo sprowadzić do liczb, których, jak wyjaśnia Earl Babbie, „nie zawsze potrzebujemy, by odkryć i zrozumieć prawidłowości w życiu społecznym” (Babbie 2007, s. 21). Celem badania było więc ujawnienie, jakie motywacje i wartości przyświecają współczesnym strażakom ochotnikom, co w ich opinii decyduje dziś o atrakcyjności służby w OSP, jak definiują najważniejsze problemy mogące mieć wpływ na kontynuację tradycji niesienia pomocy w oparciu o wolontariat i jak kształtuje się wizja przyszłości pracy w szeregach OSP. Badanie podzielone było na dwa etapy. W pierwszym, który trwał ponad rok (od 2018 do 2019 r.) przeprowadzono blisko 40 rozmów indywidualnych i fokusowych w wybranej gminie w województwie kujawsko-pomorskim, w 14 jednostkach OSP. Podczas wywiadów zgromadzono ponad 40 godzin nagrań, których znaczna część zaprezentowana była w formie uproszczonej transkrypcji w książce *Woda naprzód!* (Marcysiak 2019). Wybrano metodę wywiadu narracyjno-biograficznego nie tylko dlatego, że w takim przypadku nie jest konieczny szczegółowy scenariusz, lecz także, by umożliwić uczestnikom swobodne wypowiedzi i możliwość decydowania o tym, co jest dla nich ważne. Wspomnienia wolontariuszy OSP, choć ukierunkowane na historie związane z pracą strażaka, przeplatane były często opowiadaniem z własnego życia, co umożliwiło spojrzenie na OSP z perspektywy ich rodzin, otoczenia społecznego i lokalnej wspólnoty. Zapis wywiadu narracyjno-biograficznego dostarczył także całą gamę znaczeń interpretowanych jedynie w kontekście lokalnej wspólnoty, gdzie tożsamość ochotnika strażaka jest związana z pamięcią historyczną i działaniem, wpływając

na proces konstruowania poczucia odrębności, ciągłości i spójności. Inspiracje metodologiczne zaczerpnięte zostały wprost z jakościowych badań społecznych kwestii tożsamości regionalnej opartych na metodzie wywiadu narracyjnego i biograficznego oraz sposobach wykorzystania materiałów wizualnych w badaniach etnograficznych i obserwacyjnych (Jakimowicz 2015; Ciechorska-Kulesza, Obracht-Prondzyński 2014; Mandes 2012; Flick 2011, 2010; Angrosino 2010; Rapley 2010; Rose 2010; Banks 2009; Charmaz 2009; Konecki 2000). Badanie prowadzone było także metodą obserwacji uczestniczącej jawnej i obejmowało uczestnictwo m.in. w: dożynkach wiejskich, zawodach sportowych drużyn OSP, ćwiczeniach połączonych jednostek w akcji gaszenia lasu, koncercie z okazji jubileuszu orkiestry OSP w Nowogrodzie, pokazów przedszkolnej drużyny strażackiej (fotografia 1), przekazaniu nowego sprzętu ratowniczego drużynom OSP oraz uroczystościach jubileuszowych świętujących stulecie działalności. W sumie oprócz nagranych rozmów materiał empiryczny zawiera ponad 700 fotografii, których autorem był uczestniczący w badaniach fotograf Dariusz Bareya.

Drugi etap badań, który trwał od stycznia do marca 2021 r. (głównie z powodu obostrzeń sanitarnych związanych z ograniczeniami spowodowanymi walką z koronawirusem SARS-CoV-2 i chorobą COVID-19), ograniczył się do wywiadów korespondencyjnych z wykorzystaniem bazy KRS i możliwości, jakie daje współcześnie powszechny dostęp do portali społecznościowych. Jednak tym razem badanie miało charakter ogólnopolski, a jego uczestnicy mieli za zadanie opowiedzieć, co w ich opinii decyduje dziś o decyzji wstąpienia młodych ludzi do OSP, z jakich powodów rezygnują lub co wpływa na to, że związują się z jednostką na wiele lat. Pytano także o to, co należałoby zrobić, by zwiększyć rekrutację do OSP (mając oczywiście na uwadze fakt, że nadal jest to wolontariat) i czy w opinii strażaków ochotników OSP nadal traktowane jest jako stowarzyszenie „nostalgiczne”, czyli działające już tylko siłą tradycji i utrwalenia obecności w wiejskim krajobrazie. To badanie przeprowadzono w okresie od stycznia do maja 2021 r. Prośbę o udzielenie odpowiedzi na pytania otwarte wysłano do 170 Ochotniczych Straży Pożarnych i Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych w Polsce we wszystkich województwach. Na prośbę zareagowało 25%, a wynik ten uważam za niesatysfakcjonujący, choć doświadczeni badacze mogą potwierdzić, że w badaniach korespondencyjnych zwrotność na poziomie 10% jest już rezultatem przyzwoitym. Można było jednak sądzić, że jeśli OSP ma swoją stronę internetową oraz aktualnie uzupełniany bieżącymi informacjami fanpage, to zwrotność będzie większa. Równocześnie należą się ogromne podziękowania wszystkim tym, którzy wysyłali bardzo obszerne wypowiedzi i opinie, często też przyjmując na siebie rolę pośrednika w dotarciu do kolejnych rozmówców.

W sumie zebrano 42 wywiady z członkami OSP i MDP z 12 województw: kujawsko-pomorskiego, lubelskiego, mazowieckiego, małopolskiego, opolskiego,

podkarpackiego, podlaskiego, pomorskiego, śląskiego, warmińsko-mazurskiego, wielkopolskiego i zachodniopomorskiego. Wypowiedzi zostały zakodowane według następującego schematu: RM – respondent mężczyzna, RK – respondent kobieta, 01–42 – nr respondenta oraz skrót województwa, np. KP – kujawsko-pomorskie, M – mazowieckie itd., a także MDP jako oznaczenie wypowiedzi członka Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej lub jej opiekuna. Na koniec przeprowadzono trzy rozmowy telefoniczne, których celem było zweryfikowanie wniosków z przeprowadzonych badań z perspektywy: strażaka ochotnika, strażaka łączącego aktywność w OSP z pracą w PSP (Państwowej Straży Pożarnej) oraz strażaka zatrudnionego wyłącznie w PSP. Interesujący materiał empiryczny dostarczają dziś także portale społecznościowe, na których mniej lub bardziej anonimowo można zabrać głos i każdy może poczuć się „ekspertem”. To chyba jedyne medium, dzięki któremu można śledzić na bieżąco dyskusje, a także krytyczne uwagi i komentarze, choć zwyczajowo kierowane raczej w stronę związków i zarządów na najwyższym szczeblu organizacyjnym niż wobec terenowych jednostek OSP. Kilka wypowiedzi zaczerpnięto więc z powszechnie dostępnych portali społecznościowych, które choć w żaden sposób nie są reprezentatywne, to jednak zasługują na uwagę.

4. Motywacje i wartości strażaków ochotników

W badaniach aktywności obywatelskiej często pada pytanie o to, jakie motywacje decydują, że ludzie wstępują w szeregi OSP (Adamiak, Biejat, Charycka 2016). Wyniki te są niemal całkowicie spójne z rezultatami niniejszych badań. Niemal, ponieważ nie pytano o to, czym kierowali się respondenci, tylko czym dziś ich zdaniem kierują się nowi adepci OSP lub MDP. Zdaniem prawie wszystkich respondentów na pierwszym miejscu są rodzinne tradycje, na drugim altruizm i chęć niesienia pomocy, a na trzecim potrzeba przebywania w grupie rówieśniczej i niemal równorzędnie udział w rywalizacji sportowej, co umożliwiają regularnie organizowane na poziomie gmin i województw zawody strażackie. Dodatkowo respondenci wskazywali na pragmatyczny aspekt wyboru wstąpienia do OSP. W ich opinii nowe kompetencje i umiejętności zdobywane w straży pożarnej przydają się przyszłym rekrutom do pracy w PSP. Podstawowym problemem, który wybrzmiał w toku badań, była kwestia zatrzymania ochotników w OSP. Praca ochotników niemal od zawsze dzielona była między gospodarstwem a remizą, nawet w czasach, kiedy nie było w wielu wsiach jednostek strażackich. Jeszcze 100 lat temu najliczniej reprezentowani w szeregach ochotniczej straży pożarnej byli głównie chłopcy, którzy stanowili aż 90% zaangażowanych w ochotniczą straż pożarną. Rzadkością byli urzędnicy, nauczyciele czy drobni kupcy (Szaflik 1985, s. 250). Także przez niemal pół wieku po drugiej wojnie światowej trzon OSP stanowili rolnicy. Przez wiele lat również inni mieszkańcy wsi

byli ważnymi współtwórcami ruchu pożarniczego, wspierając strażaków poprzez przekazywanie im ziemi pod remizy, zbieranie pieniędzy na materiały budowlane i wreszcie osobiste włączanie się w budowę remiz strażackich, które nie podlegały aż tak ścisłym kontrolom ze strony nadzoru budowlanego (Marcysiak 2019, s. 61–62). Dziś wielu druhów pracuje w zawodach pozarolniczych i nie są już tak dyspozycyjni, jak wówczas, kiedy pracowali w gospodarstwie rolnym, o czym świadczy fakt, że mają trudność nawet w otrzymaniu jednego dnia urlopu na czas ćwiczeń. Wnioski te nie pokrywają się z danymi ogólnokrajowymi, z których wynika, że OSP nie mają większych trudności z pozyskiwaniem nowych członków (Adamiak, Biejał, Charycka 2016, s. 47–48). Opinia wybranej grupy respondentów świadczy bowiem o tym, że problem jest i to niebagatelny, ale kwestią godną uwagi nie jest skala nowych rekrutów, szczególnie wśród dzieci i młodzieży, co ich przechodniość do stałej współpracy z OSP.

Newralgicznym okresem jest wiek pomiędzy 16. a 18. rokiem życia. To zdaniem badanych jest kluczowy moment, w którym najtrudniej zatrzymać młodych, szczególnie tych, dla których straż pożarna nie jest wpisana w wielopokoleniową, rodzinną tradycję. Po uzyskaniu pełnoletności wśród wielu druhów zmieniają się priorytety. Najczęściej przez respondentów wskazywane tu są: plany założenia rodziny, poszukiwanie pracy i realizacja ambicji edukacyjnych. Jednak to nie wszystko, gdyż bardzo często wskazuje się też na inne obiektywne czynniki mające wpływ na utratę zapału i w rezultacie odejście z szeregów strażaków ochotników. W tym kontekście najczęściej wskazuje się ogólną stagnację OSP, brak wizji rozwoju, brak motywacji zarządu do walki o nowy sprzęt czy o nowe zadania. Młodzi druhowie stają też niejednokrotnie przed „betonową ścianą” zarządu, który nie dopuszcza ich w ogóle do głosu. Brak więc perspektyw na zmianę, awans czy rozwój przyspiesza decyzję o rezygnacji. Pojawiają się jednak i inne głosy wskazujące także na pewne cechy młodego pokolenia, które (zdaniem respondentów) nie ma w sobie poczucia misji poświęcenia i niesienia pomocy, a także któremu szybko się wszystko nudzi, błyskawicznie tracąc zapał do jakiegokolwiek pracy. Dodatkowym problemem, jaki zauważają starsi strażacy, jest nierespektowanie przez młodych zasad hierarchii, porządku, dyscypliny i szacunku do starszych, co ich zdaniem wynika z faktu, że nie wynieśli takiego wychowania ani z domu, ani z innych instytucji takich jak wojsko, czy chociażby drużyna harcerska i gromada zuchowa. Zdaniem respondentów młodzi są dziś wygodni, żyją „z dnia na dzień” i nie snując długofalowych planów, uciekają w świat wirtualnej rzeczywistości, gdzie jak się coś nie uda, można bez żadnych konsekwencji zacząć od nowa. Mając to na uwadze, strażacy ochotnicy prewencyjnie podejmują inicjatywy aktywizowania młodych ludzi do pracy w grupie, najpierw poprzez zabawę, a następnie włączając najmłodszych w coraz trudniejsze arkana sztuki pożarniczej. Nie zawsze jednak tak samo rozumieją to młodzi rekruci, którzy definiują angażowanie ich w pracę przy remizie strażackiej jako wysługiwanie

się młodymi i wysyłanie ich tylko do tzw. czarnej roboty. Zdaje się więc, że w wielu sytuacjach brakuje po prostu dobrego dialogu i skutecznej komunikacji. Może inaczej na służbę w OSP spojrzeliby najmłodszy, gdyby i ochotnicy opowiedzieli im, co oni czują w kontekście zadań delegowanych im przez strażaków z PSP. Jako przykład można tu podać sytuację pożarów na polach, gdzie strażacy zawodowi gaszą pożar, a ochotnicy z OSP dogaszają tłący się żar w ściernisku nawet przez kilka dni i nocy, co oczywiście już nie jest tak spektakularnym zajęciem. Służba w OSP różni się więc zasadniczo od zawodowej służby pożarniczej, co niech zilustruje taka wypowiedź: „Ochotnicza straż pożarna jest o wiele bardziej skomplikowana, nie ma wyznaczonego czasu pracy, tu się jest przez 24/7 niezależnie, czy jest się w domu, pracy, szkole, gdy u kogoś jest alarm, my ruszamy, nie ma chwili zawahania, bo w cenie jest ludzkie życie lub zagrożenie na drogach” [RM_MDP_24_Ś].

Zatem czynnikiem mogącym przyciągać młodych ludzi do OSP jest aktywne życie wokół remizy, która jest nie tylko garażem i magazynem sprzętu pożarniczego, ale też miejscem koncertów, zabaw, zebrań i po prostu stanowi centrum spotkań towarzyskich. Respondenci niejednokrotnie wskazywali w swoich wypowiedziach, że remiza jest ich drugim domem. Zdaniem badanych ważnym aspektem przyciągającym nowe osoby jest obok zmodernizowanej remizy nowoczesny sprzęt ratowniczo-gaśniczy, w znakomitej już części nieodbiegający od wyposażenia, którym dysponuje PSP. Wpływ na ten stan miało przede wszystkim zwiększenie celowych dotacji i ustabilizowanie źródeł finansowania OSP.

W opinii badanej grupy strażaków rola OSP na obszarach wiejskich uległa bardzo poważnym przemianom niemal w każdej sferze, począwszy od statutowej realizacji niesienia pomocy mieszkańcom, a skończywszy na organizowaniu życia kulturalnego na wsi. Najlepsze jednostki OSP i oczywiście te włączone w Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy (KSRG) są już wyposażone w nowoczesny sprzęt ratowniczy, ale zdaniem respondentów potrzeby są wciąż niezaspokojone. Wpływa na to przede wszystkim zwiększenie zakresu inwestycji i nakładów finansowych. Według szacunków Jana Herbsta roczne wydatki⁶ na funkcjonowanie i utrzymanie OSP w Polsce sięgają blisko 1 mld złotych. Należy jednak zauważyć, że ponad połowę tej kwoty stanowią nakłady na sprzęt, remonty i materiały (Herbst 2018, s. 197). Poza dotacjami z jednostek samorządu terytorialnego (JST) źródłami finansowania OSP są środki zabezpieczone dla jednostek włączonych w KSRG, dotacje z MSWiA oraz środki pochodzące z zakładów ubezpieczeń z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia od ognia, a także z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej. Ponadto OSP mogą się ubiegać o środki pochodzące z projektów

⁶ Dane za rok 2017.

unijnych czy Funduszu Sprawiedliwości. Zdaniem NIK najefektywniej środki zostały wykorzystane w tych OSP, które włączone były do KSRRG, co przyczyniło się do lepszego wyposażenia i wyszkolenia członków OSP (NIK 2019). To jest niezwykle istotne, ponieważ dzięki wsparciu finansowemu ochotnicy mogą dysponować sprzętem na równi skutecznym w akcji jak strażacy zawodowi. Nie czują się przy tym jak „biedniejsi kuzyni”, tylko jak partnerzy biorący udział w akcji ratowniczej na równych warunkach i w ogólnym rozrachunku mają większe poczucie komfortu pracy, a w związku z tym poczucie bezpieczeństwa.

Jednocześnie mamy do czynienia z gorącą dyskusją wokół nowego projektu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, którego celem ma być poprawa zdolności bojowej jednostek OSP i usprawnienie współpracy administracji rządowej i samorządowej w zakresie zadań ochrony przeciwpożarowej i obrony cywilnej. Nowością w projekcie ustawy mają być też regulacje statusu OSP w kierunku implementacji rozwiązań istniejących w PSP. Zakłada się więc kolejne wyodrębnienie jednostek ratowniczo-gaśniczych OSP (JRG OSP), co miałyby być jedyną podstawą do włączania OSP w akcje bojowe PSP. Źródłem finansowania tych jednostek miałyby być budżet państwa. Rodzi to wątpliwości wśród członków OSP, że na mocy tej ustawy OSP będą mogły już tylko prowadzić działalność kulturalną i edukacyjną, tracąc przy okazji dotychczasowe źródła finansowania⁷. Sytuacja ta nie tylko ożywiła dyskusję na forach internetowych, lecz także odbiła się echem w wypowiedziach respondentów biorących udział w niniejszym badaniu. Ich zdaniem nowy projekt pozostawia więcej wątpliwości niż konkretnych rozwiązań. Badani są zgodni odnośnie do tego, że dodatek do emerytury w proponowanej kwocie 200 zł nie jest wystarczającą zachętą, a jeszcze większy podział na jednostki OSP o zdolności bojowej i te, dla których pozostaje już tylko uroczysty wymarsz z remizy na dożynki czy do kościoła w mundurach galowych jedynie pogłębi ich marginalizację i przyczyni się do ich powolnego wygaszania.

W tym też kontekście na uwagę zasługują odpowiedzi na pytania o to, jak zatrzymać na dłużej ochotników w OSP, co zrobić, by rekrutacja była na poziomie zastępowalności pokoleń i co rozumieć przez „nostalgiczną vegetację” OSP. Decyzja o pozostaniu w środowisku strażaków ochotników zależy od kilku czynników. Często wspomina się o tradycji przodków i przekazywanych z pokolenia na pokolenie wartościach w duchu strażackiego zawołania „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek”. Respondenci uważają, że należy sobie uświadomić, iż tradycja jest ważna, ale należy iść z duchem czasu, czyli nieustannie zabiegać o unowocześnianie remizy, doposażenie w najnowszy sprzęt i regularne podnoszenie sprawności strażaków, co można uzyskać tylko poprzez praktykę. Pewną stałą cechą każdego pokolenia jest odwoływanie się

⁷ <https://www.prawo.pl/samorzad/projekt-ustawy-o-ochotniczej-strazy-pozarnej,508053.html> (dostęp: 24.05.2021).



Fotografia 1. Pokaz akcji ratowniczej drużyny przedszkolaków z Nowogrodu (gmina Golub-Dobrzyń)

Photo 1. Demonstration of the rescue operation of a team of preschoolers from Nowogród (municipality of Golub-Dobrzyń)

Źródło: fot. Dariusz Bareya, 2018.

Source: photo by Dariusz Bareya, 2018.

do marzeń z dzieciństwa. Jedni więc przywołują Wojtka, co chciał zostać strażakiem, inni strażaka Sama, a jeszcze inni współczesne seriale podtrzymujące mit etosu strażackiego, którego częścią składową są bezinteresowna pomoc drugiemu człowiekowi i duch wspólnego działania cementującego przyjaźnie i budującego poczucie odpowiedzialności i bezpieczeństwa podczas akcji. Te utrwalone z dzieciństwa wzorce bohaterstwa i poświęcenia mają też wydźwięk w opinii respondentów. Jak zauważa jeden z nich: „Młodzi ludzie poszukują wzorców, dzięki którym sami będą mogli się ukształtować. Strażacy, nieważne czy z OSP, czy z PSP, to osoby bardzo poważane w naszym społeczeństwie. Ludzie widzą w nas bohaterów. Pomimo wielu stereotypów o strażakach z OSP dzieciaki chętnie napływają w nasze szeregi. Duża ilość sprzętu, możliwość kształtowania swoich umiejętności, sprawdzenie ich na zawodach strażackich oraz bycie członkiem w jednostce, która pomaga innym” [RM_32_M].



Fotografia 2. Druhowie OSP Marcinkowo na tle zabytkowego wozu marki Żuk

Photo 2. The companions of the Volunteer Fire Department Marcinkowo against the background of the historic Žuk car

Źródło: fot. Dariusz Bareya, 2019.

Source: photo by Dariusz Bareya, 2019.

Rozwój sprawności bojowej musi więc nieść za sobą podnoszenie kompetencji, regularne ćwiczenia i pokazy skuteczności. To właśnie okazjonalnie organizowane pikniki, gdzie młodzież może nie tylko zobaczyć, ale też dotknąć sprzętu i poczuć atmosferę jedności strażaków podczas rutynowych czynności zasiewa ziarno ciekawości i przyszłej pasji. Zdaniem respondentów nie ma więc potrzeby szczególnego dbania o rekrutację nowych członków, wystarczy że wykorzysta się to, co jest dostępne, czyli sprzęt i nowoczesne możliwości komunikacji, np. Internet. Jedni wskazują, że młodzi wstępują w szeregi OSP tylko po to, by zrobić sobie zdjęcie lub film, który ku uciechu anonimowych internautów zamieszczą w sieci. Inni natomiast dostrzegają w tym skuteczne narzędzie marketingowe, przed którym nie należy się bronić. Jeśli do tego naczelnicy i prezesi OSP potrafią nawiązywać dobre relacje z lokalnymi aktorami: samorządem, parafią i innymi organizacjami pozarządowymi, to o rekrutację nie ma się w ogóle co martwić. Choć, jak też



Fotografia 3. Portret strażaka OSP

Photo 3. Portrait of a Volunteer Fireman

Źródło: fot. Dariusz Bareya, 2019.

Source: photo by Dariusz Bareya, 2019.

krytycznie zauważają, zazwyczaj środki na modernizację remizy pojawiają się tuż po zdarzeniach, które szczególnie dotknęły lokalną społeczność, takich jak powódź czy huragan, nie wspominając już o pożarach, które jednak już nie tak często wybuchają na obszarach wiejskich, jak dawniej.

Nie należy też zbyt dużej wagi przywiązywać do liczby likwidowanych OSP w Polsce, jest to bowiem proces naturalny wynikający z rozwoju miast wchłaniających satelitarne miejscowości w swoją przestrzeń administracyjną albo czasowa luka w aktywności OSP. W każdym województwie, a pewnie i w większości gmin, są remizy, które przez wiele lat nie funkcjonowały, aż do momentu, gdy dorosła już choćby kilkusobowa grupa pasjonatów skutecznie podejmujących próby reaktywacji. Jak ujawnia to jeden z respondentów, niektórzy są tak skuteczni, że w ciągu zaledwie kilku lat potrafili podnieść remizę do wysokiego poziomu gotowości bojowej, dzięki czemu zostali nawet włączeni w system KSRG. Jednak nie byłoby to możliwe, gdyby nie sieć OSP regularnie rozłożona w każdej gminie i możliwość



Fotografia 4. Wnętrze dawnej remizy strażackiej funkcjonującej w zaadaptowanym w latach 20. XX w. pomieszczeniu po kuźni

Photo 4. The interior of the former fire station operating in an adapted forge in the 1920s

Źródło: fot. Dariusz Bareya, 2019.

Source: photo by Dariusz Bareya, 2019.

częstych kontaktów z innymi strażakami. Można stąd wysnuć wniosek, że tradycja OSP tkwi nie tylko w przekazie rodzinnym, ale też w ogólnie utrwalonym etosie strażackim w środowisku lokalnym. Pisali już o tym m.in. Władysław Tabasz (2002) i Tadeusz Smulak, który przedstawiając wyniki badań nad OSP z początku lat 90. XX w. pisze: „przynależność do straży jest wyróżnieniem i obowiązkiem społecznym, zostać strażakiem oznacza być uznanym za pełnoprawnego członka społeczności, to jak dawniej zostać pasowanym na rycerza”⁸ (cyt. za: Tabasz 2002, s. 50). Ponadstuletnia, często nieprzerwana tradycja funkcjonowania braci

⁸ Porównanie ze stanem rycerskim nie jest tu przypadkowe, gdyż hymn strażaków ochotników ma tytuł: *Rycerze Floriana*, do czego nawiązuje także monografia prac malarskich wystawionych w Galerii Malarstwa Historycznego Muzeum Niepodległości zatytułowana: *Rycerze Świętego Floriana. W służbie Bogu i Ojczyźnie. Katalog wystawy* (Skoczek 2021).

strażackiej w społecznościach lokalnych czyni z tego społecznego ruchu fenomen tożsamości, który jednak w moim przekonaniu narażony jest dziś na wiele negatywnych czynników mogących osłabić więzi lokalnej społeczności. Zaliczam do nich nacisk na profesjonalizację OSP, ale i charakterystyczne procesy społeczno-demograficzne zachodzące w XXI w. na obszarach wiejskich, takie jak migracje, zmiany stylu życia i wzorów konsumpcji. Nie można bowiem tak jak dawniej po prostu przyjść i po krótkiej pogadance włożyć połowy mundur i zostać strażakiem. Jak wyjaśnia kolejny respondent: „Ludzie się dziwią, że nie można już tak jak kiedyś przyjść i powiedzieć – chcę być w straży. Przerażają ich badania, szkolenia, a co za tym idzie czas, w którym to wszystko się odbywa. Część rezygnuje już w czasie przygotowań do szkoleń (tak bywało w trakcie pandemii)” [RK_MDP_29_POD].

W odniesieniu do zasygnalizowanego tu problemu warto przedstawić jeszcze opinie na temat wpisywania OSP w ramy definicyjne „nostalgicznej wegetacji”. Otóż zdaniem połowy respondentów tak było kiedyś i tak jest nadal. Pozostali są zgodnie podzieleni i twierdzą, że albo to zdecydowanie odległa przeszłość, albo niestety współczesna rzeczywistość. Wyjaśniając już precyzyjniej, uważają, że choć to przeszłość, to może jednak wrócić i wskazują tu przede wszystkim na utrzymujący się stan niestabilności źródeł finansowania gotowości bojowej załogi pożarniczej i utrzymania remizy strażackiej. Wyremontowane i dobrze wyposażone remizy strażackie nierzadko stanowią jedyny na wsi ośrodek życia społeczno-kulturalnego i towarzyskiego. Jeśli dołączyć do tego brak współpracy z samorządem, który uważa dotowanie OSP za zbędny wydatek i jeszcze większe zróżnicowanie w jakości wykszolenia i wyposażenia poszczególnych jednostek, to faktycznie po wielu OSP pozostanie jedynie nostalgiczne wspomnienie. Jednak mimo wszystko ich członkowie uważają, że takie podejście i traktowanie OSP ma swoje korzenie w stereotypowym definiowaniu straży pożarnej na wsi, którą kojarzy się z towarzyskim spotkaniem zakrapianym wódką. Niech jednak zilustrują to wypowiedzi respondentów:

Nie można uogólniać – nostalgiczne OSP są wciąż obecne, szczególnie mowa tutaj o małych jednostkach, w których brak jest zasobów ludzkich jak i pewnych źródeł finansowania. W wielu z nich nie ma nawet wozu ratowniczo-gaśniczego, nie organizują żadnych naborów, w skrócie – istnieją dla samego istnienia. Na szczęście duża część jednostek OSP to prężnie działające jednostki, które pochwalić się mogą dziesiątkami, jak nie setkami wyjazdów w ciągu roku. W takich jednostkach tętni życie i pod żadnym pozorem nie można ich traktować jako „nostalgiczne” [RM_03_KP].

OSP będzie stowarzyszeniem nostalgicznym, jeśli nie będzie na nie środków. Całkowicie różne drogi rozwoju od reszty mają jednostki z KSRG – nic tak nie cementuje druhow jak uczestnictwo w akcji ratowniczej. Różnica w sprzęcie

jak i doświadczeniu jest nieporównywalna. OSP należące do KSRG niekiedy niczym nie różni się od PSP. W każdym podpunkcie przewija się wątek finansowy. Dużo łatwiej jest namówić młodych do wstąpienia w szeregi, podjeżdżając dużym wozem GCBA na festyn miejski, pokazując im, że będą mogli operować takim sprzętem po odbyciu odpowiednich szkoleń w PSP, niż jak w przypadku małych zapomnianych jednostek OSP, gdzie do działań w ramach jednostki następuje wymarsz z remizy [RM_09_PDK].

W wielu mniejszych miejscowościach, z reguły na wsiach, podtrzymywanie trwania organizacji jest robione na siłę, a więc można stwierdzić, że jest to stowarzyszenie nostalgiczne. Często jest tak, że te OSP i tak nie pomogą w działaniach z powodu niesprawnego samochodu, braku ludzi, kierowców. Wiąże się to oczywiście z tym, że młodzi ludzie wyjeżdżają do pracy, na studia itp. Z racji tego miejscowe SK nie dysponują tych OSP do zdarzeń. Koło się zamyka. W tych miejscach potrzebni są młodzi ludzie z pasją oraz swoistą iskrą, charyzmą, którzy porwą innych do działania, w celu „odkurzenia” stowarzyszenia, tzn. pozyskania środków na sprzęt, zorganizowania spotkania itd. [RM_12_KP].

Często też ludzie widzą OSP przez pryzmat dawnych czasów, gdzie często strażacy spożywali dużo alkoholu. Takie jednostki są postrzegane jako nostalgiczne. W większości jednak widać duże zmiany w postrzeganiu OSP. Coraz to nowsze sprzęty, samochody, remizy wpływają na poprawę wizerunku. Strażacy są też lepiej wyszkoleni, dają przykład innym ludziom. OSP angażowane jest w wiele akcji społecznych. Jeśli tylko kierownictwo na różnych szczeblach jest aktywne, to pojęcie nostalgii to tylko dawny mit [RM_16_KP].

5. Podsumowanie

Ochotnicze Straże Pożarne, podobnie jak wiele innych organizacji pozarządowych, zmieniają się, podejmując próbę dostosowywania do nowych sytuacji. Pytanie, które się nasuwa, to jak pomóc im w rozwoju, by zminimalizować ryzyko marginalizacji tych OSP, które nie stanowią już głównego zaplecza w systemie pożarniczo-gaśniczym, ale wciąż pełnią istotną funkcję w podtrzymaniu więzi lokalnych, tradycji i kultury. Straż pożarna, a w szczególności OSP, jest w opinii młodych adeptów czymś wyjątkowym. Jak zauważa jeden z członków MDP: „młodzież, która po prostu z serca chce pomagać, nieważne, czy to w przyszłości będzie wyjazd do kota na drzewie, czy wyjazd do pożaru, to ludzie, którzy mają w sercu to, że jeśli taka sytuacja nastąpi, damy z siebie 120%, staniemy twarzą w twarz z zagrożeniem i oddamy się pasji. To jest najbardziej wyczekiwany moment dla nas, MDP” [RM_MDP_24_Ś].

Analiza zebranego materiału empirycznego nie zamyka jednak pola diagnozy na temat kondycji OSP i trzeciego sektora, lecz dopiero otwiera przestrzeń do dalszych badań, gdzie najpoważniejszą lukę dostrzegam w analizowaniu spojrzenia na OSP z perspektywy najmłodszych pokoleń, druhów zrzeszonych w ramach MDP i licznie reprezentujących ochotnicze straże pożarne kobiet i dziewcząt, o których w literaturze pisze się jednak najmniej, a których fascynacja pożarnictwem od najmłodszych lat ma takie samo źródło, jak u chłopców – rodzinne tradycje.

Bibliografia

- Adamiak P., Biejał M., Charycka B. (2016). *Ochotnicze Straże Pożarne: Lokalne Centra Kultury*. Raport z badań. Warszawa: Stowarzyszenie Klon/Jawor.
- Angrosino M. (2010). *Badania etnograficzne i obserwacyjne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Babbie E. (2007). *Badania społeczne w praktyce*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Banks M. (2009). *Materiały wizualne w badaniach jakościowych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Charmaz K. (2009). *Teoria ugruntowana*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ciechorska-Kulesza K., Obracht-Prondzyński C. (2014). Mieszkańcy Żuław czy Żuławiacy? O dylematach tożsamościowych w Delcie Wisły. *Acta Elbingensia. Kwartalnik naukowy Elbląskiej Uczelni Humanistyczno-Ekonomicznej*, 21 (2), 63–78. Seria: Nauki ekonomiczne, 4.
- Cowlishaw S., Evans L., McLennan J. (2008). Families of rural volunteer firefighters. *Rural Society*, 18 (1), 17–25. DOI:10.5172/rsj.351.18.1.17.
- Degel D., Wiesche L., Rachuba S., Werners B. (2014). Reorganizing an existing volunteer fire station network in Germany. *Socio-Economic Planning Sciences* 48 (2), 149–157. DOI:10.1016/j.seps.2014.03.001.
- Fedyszak-Radziejowska B. (2018). Społeczności wiejskie: Postawy, wartości i uwarunkowania społeczno-ekonomiczne. W: J. Wilkin, I. Nurzyńska (red.). *Polska wieś 2018: Raport o stanie wsi* (s. 65–86). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Flick U. (2011). *Jakość w badaniach jakościowych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Flick U. (2010). *Projektowanie badania jakościowego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Gliński P. (2006). *Style działań organizacji pozarządowych w Polsce. Grupy interesu czy pożytku publicznego?* Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii PAN.
- Goszczyński W., Kamiński R., Knieć W. (2013). *Dylemat linoskoczek, czyli o profesjonalizacji autentyczności i perspektywach rozwoju organizacji pozarządowych na wsi i w małych miastach*. Toruń–Warszawa: Forum Aktywizacji Obszarów Wiejskich.
- Goszczyński W., Knieć W., Czachowski H. (2015). *Lokalne horyzonty zdarzeń: Ludność i kapitał społeczny w kulturze (nie)ufności na przykładzie wsi kujawsko-pomorskiej*. Toruń: Muzeum Etnograficzne w Toruniu.
- Graczyk L. (2019). O badaniach, strukturze i spojrzeniach. W: L. Graczyk, P. Heppner, S. Hrycyk-Kubat, M. Jaszczółt, A. Karpińska, M. Krassowski, M. Maciejewska,

- M. Makuch, J. Marcinkowska (red.). *Ochotnicze Straże Pożarne – kulturotwórcy. Kulturotwórcza funkcja Ochotniczych Straży Pożarnych na terenach wiejskich i małomiasteczkowych województwa mazowieckiego. Raport z badań* (s. 9–25). Warszawa: Mazowiecki Instytut Kultury.
- Hardin R. (2009). *Zaufanie*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!
- Haski-Leventhal D., McLeigh J.D. (2009). Firefighters volunteering beyond their duty: An essential asset in rural communities. *Journal of Rural and Community Development*, 4 (2), 80–92.
- Herbst J. (2018). Nieocenione, niedocenione: Skala działań organizacji społecznych na wsi. W: J. Wilkin, I. Nurzyńska (red.). *Polska wieś 2018: Raport o stanie wsi* (s. 181–203). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Łowiecka-Tańska I. (2011). *Liderzy i działacze. O idei trzeciego sektora w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Jakimowicz M. (2015). „Stałam się już tylko Polką”: Narracje biograficzne kobiet ocylonych z czystki etnicznej w Galicji Wschodniej w latach 1943–1944. *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne*, 43 (2), 109–121. DOI:10.4467/22999558.PE.15.009.4496.
- Jaszczołt M. (2019). Historia OSP w dużej pigułce. W: L. Graczyk, P. Heppner, S. Hrycyk-Kubat, M. Jaszczołt, A. Karpińska, M. Krassowski, M. Maciejewska, M. Makuch, J. Marcinkowska (red.), *Ochotnicze Straże Pożarne – kulturotwórcy. Kulturotwórcza funkcja Ochotniczych Straży Pożarnych na terenach wiejskich i małomiasteczkowych województwa mazowieckiego. Raport z badań* (s. 47–50). Warszawa: Mazowiecki Instytut Kultury.
- Kamiński R. (2008). *Aktywność społeczności wiejskich. Lokalne inicjatywy organizacji pozarządowych*. Warszawa: Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.
- Konecki K. (2000). *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mandes S. (2012). *Świat przeżywany w socjologii*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Marcysiak T. (2019). *Woda naprzód! Szkice z wywiadów autobiograficznych druhów Ochotniczych Straży Pożarnych z gminy wiejskiej Golub-Dobrzyń*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- NIK (2019). Informacja o wynikach kontroli. Finansowanie działalności Ochotniczych Straży Pożarnych. Delegatura NIK w Poznaniu. Plik pdf ze strony <https://www.nik.gov.pl/kontrola/P/18/093/LPO/> (dostęp: 23.05.2021).
- NVFC [National Volunteer Fire Council] (2018). *Volunteer fire service culture: Essential strategies for success*. Greenbelt: National Volunteer Fire Council. <https://www.nvfc.org> (dostęp: 5.04.2021).
- Pazderski F., Walczak B. (2015). Społecznicy, profesjonalni działacze czy obywatelscy mal-kontenci? Formalna i nieformalna aktywność społeczna Polaków w świetle badań ogólnopolskich. W: G. Chimiak, K. Iwińska (red.), *Krajobraz społecznościowy. Polska 2014* (s. 137–165). Warszawa: Collegium Civitas. Centrum Wspierania Aktywności Lokalnej CAL.

- Putnam R. (1993). *Demokracja w działaniu. Tradycje obywatelskie we współczesnych Włoszech*. Kraków–Warszawa: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Fundacja im. Stefana Batorego.
- Rapley T. (2010). *Analiza konwersacji, dyskursu i dokumentów*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Rifkin J. (2001). *Koniec pracy. Schyłek siły roboczej na świecie i początek ery postrykowej*. Wrocław: Wydawnictwo Dolnośląskie.
- Rose G. (2010). *Interpretacja materiałów wizualnych. Krytyczna metodologia badań nad wizualnością*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Skoczek T. (2021). *Rycerze Świętego Floriana. W służbie Bogu i Ojczyźnie. Katalog wystawy*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Muzeum Niepodległości.
- Stanny M., Rosner A., Komorowski Ł. (2018). *Monitoring Rozwoju Obszarów Wiejskich. Etap III. Struktury społeczno-gospodarcze, ich przestrzenne zróżnicowanie i dynamika*. Warszawa: Fundacja Europejski Fundusz Rozwoju Wsi Polskiej, Instytut Rozwoju Wsi i Rolnictwa PAN.
- Szaflik J.R. (1985). *Dzieje Ochotniczych Straży Pożarnych*. Warszawa: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Szlichta E. (2021). Silny związek to nasze bezpieczeństwo. W: M. Zalewski (red.), *Analizy Strategiczne Florian 2050*, t. 3 (s. 322–344). Warszawa: Zarząd Główny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego.
- Szymańska-Palaczyk A. (2016). Wolontariat w Polsce. Przykład projektu Polska Cyfrowa Równych Szans. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 78 (1), 255–271. DOI:10.14746/rpeis.2016.78.1.20.
- Tabasz W. (2002). *Ochotnicze Straże Pożarne Podkarpacia na przełomie tysiącleci. Szkic socjologiczno-monograficzny województwa podkarpackiego*. Tyczyn: Wyższa Szkoła Społeczno-Gospodarcza w Tyczynie.
- Tocqueville A. (1976). *O demokracji w Ameryce*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

Voluntary Fire Service in Poland – Factors Determining a Generational Renewal

Abstract: The tradition of the Voluntary Fire Service (OSP) in Poland, similarly as in many other countries across the world, goes back to the 19th century and over the last few years a huge number of voluntary fire service units have been grandly celebrating their jubilees of 100 years of operation. In the meantime, the OSP was facing many difficulties, which did not make it weaker; just on the contrary, all that made it stronger. Indeed, the period of political transformation revealed many negative effects in the OSP, especially clientelistic relationships and “a nostalgic vegetation”, with the name already suggesting some voluntary fire service structure getting concreted over. The OSPs have been still Poland’s most numerously represented NGO and, in the near future, it will definitely not

change. However, many changes, including a strive toward professionalising a voluntary firefighter, can trigger some discouragement from a voluntary service and a generation gap which will be difficult to bridge. A process of going away from the value of unpaid work for the local communities can be irrevocable. With that in mind, getting to know the opinion of the volunteer firefighters, who can already notice, that they get successively divided into the better and the worse, professionals and amateurs, who are excluded from direct actions by applying systemic and administrative procedures more than a hundred years ago they were established for, and who have been continuously following the same objective, “To bring Glory to God, to bring a benefit to people”. The article presents the results of studies made among the OSP and MDP members to answer the question about the future of the OSP in Poland and to learn their opinions on what currently motivates the young people who join or leave the OSP, what should be done to increase the recruitment and to minimise the effects of a low generational renewal. The objective of the study has been also to address the question whether the OSP is still considered a “nostalgic” association.

Keywords: Voluntary Fire Service, rural areas, volunteering, local community, NGOs, third sector.

